Nr. 108. OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Niedziela 14 Maja 1922. — Rok XLI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	9600 „	4800 „	2400 „	800 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska. ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herz, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra“, Wollzeile 12, „Inges“, Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

O Litwę i Galicję wschodnią

Kraków, 13 maja.

Chcąc uratować pozór, że konferencja genueńska nie zrobiła całkowitego fiaska, Lloyd George już w pierwszych dniach jej trwania wysunął kwestję t. zw. »pokoju bożego« w Europie, mającego pierwotnie trwać przez dziesięć lat, ostatnio zaś zredukowanego na lat pięć. Ten »pokój boży« polegałby mianowicie na pakcie, podpisanym przez wszystkich uczestników konferencji, którzy zobowiązywaliby się temsamem przez przeciąg lat pięciu nie naruszać wzajemnie swych granic, nie wszczynać o nie sporów, względnie każdemu z pośród siebie, którego granice przez sąsiada byłyby naruszone, pośpieszyć ze wszystkiemi środkami »moralnej pomocy«. Rzecz tedy z pozoru całkiem prosta i niewinna. Cóż prostszego, jak zagwarantować sobie wzajemnie nietykalność granic na czas pięciu lat, mając jeszcze w kościach ostatnią wojnę światową i jej skutki.

Ale przeciw paktowi wystąpiła z zastrzeżeniem Francja, że nie może on w niczem naruszać jej prawa do stosowania wobec Niemiec sankcyj karnych, polegających głównie na okupowaniu militarnem różnych miast i terytorjów, przy czem Niemcom nie wolno uważać tego za akt nieprzyjacielski. Zastrzeżenie to pomnożyło tylko liczbę spraw spornych między Francją i Anglją, Lloyd George zaś niezrażony tem czynił dalsze przygotowania do paktu. Już w wielkiej swojej mowie na bankiecie dziennikarzy anglo-amerykańskich w połowie kwietnia, powiedział on, że we Wschodniej Europie »od Bałtyku po Czarne Morze biegną same chwiejne i nieustalone granice«, które stanowią wieczne niebezpieczeństwo nowych starć i konflagracyj. Temi słowy stwierdził premjer angielski jasno, że nie uważa za ustalone ani granicy polsko-rosyjskiej, przeprowadzonej przez traktat ryski, ani granicy rumuńsko-rosyjskiej itd. Teraz w pracach przygotowawczych nad paktem Lloyd George wrócił do kwestji granic we wschodniej Europie, w szczególności zaś stanął na stanowisku, że sprawa granic Litwy kowieńskiej i kwestja Galicji wschodniej muszą być załatwione przed zawarciem tego paktu.

Wydaje się jasnem, że Lloyd George nie poruszył tych spraw jedynie z zamiłowania do mnożenia niebezpiecznych problemów i do niepokojenia Europy pod pozorem jej uspakajania, lecz że w ciągu przygotowawczych dyskusyj nad paktem, podsunięto mu te sprawy jako takie, które przed zawarciem paktu muszą być rozstrzygnięte. I to zapewne sama Litwa kowieńska i memorjały emigrantów ukraińskich z Galicji wschodniej nie byłyby tego dokazały. Musiał mieć w tem rękę ktoś mocniejszy, z kim Lloyd George bardziej się liczy, więc zapewne w pierwszym rzędzie Niemcy i Rosja.

Jakkolwiek się stało, dość, że premjer angielski wyraził przekonanie, że sprawy wileńska i wschodnio-galicyjska mają przyjść pod dyskusję w komisji politycznej konferencji genueńskiej. Zarówno instynkt, jak dobre prawo nakazały delegacji polskiej zająć pierwotnie wobec tego żądania stanowisko odporne. Polska bowiem ma wszystkie prawa do tego, aby uważać granicę swoją wschodnią za ustaloną i »de facto« i »de jure«. Ma bowiem przecież ratyfikowany i wykonywany traktat pokojowy z dwoma interesowanymi w tej sprawie swymi sąsiadami, mianowicie z rosyjską i ukraińską republikami sowieckiemi. Wprawdzie paragraf 87 traktatu wersalskiego postanawia, że wschodnie granice Polski ustalą mocarstwa sprzymierzone koalicji, czyli Anglja, Francja, Włochy, Japonja i Belgja, jednak postanowienie to utraciło realną treść zarówno przez to, że mocarstwa te dotąd granicy tej nie wyznaczyły, państwo zaś nowozbudowane jak Polska nie mogło przez tyle lat istnieć wogóle bez granic, podobnie zaś nie broniły wcale Polski, kiedy właśnie od strony jej granicy wschodniej groziło jej, przed niespełna dwoma laty, tak wielkie niebezpieczeństwo.

Lecz nawet posito sed non concesso, że mocarstwa zaprzyjaźnione koalicji zachowały do tej pory prawo wyznaczania granicy polskiej na wschodzie, to i w takim razie prawo to może być przyznane tym tylko, którzy je rzeczywiście otrzymali, więc koalicji lub jej reprezentancji pełnomocnej — Radzie Najwyższej, a nie ciału nowemu, którem jest konferencja genueńska, względnie jej komisja, czy podkomisja polityczna. To ciało nie ma absolutnie żadnego prawa do wyznaczania polskich granic specjalnie, chyba, że cała konferencja uznałaby wszystkie istniejące w Europie granice polityczne za nieustalone i poddała je weryfikacji generalnej.

Z relacji posła Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych wynika, że delegacja polska w Genui zajęła stanowisko takie stanowisko wobec roszczeń Lloyd Georgea. Ale równocześnie nadeszła do Warszawy enuncjacja własna ministra Skirmunta w formie wywiadu z korespondentem PAT'a, w której minister Skirmunt staje na stanowisku przeciwnem, mianowicie godzi się na wzięcie sprawy wileńskiej i wschodnio galicyjskiej pod obrady w komisji politycznej konferencji, wyrażając przytem nadzieję, że właśnie w ten sposób dobre prawo Polski do władania kwestjonowanemi terytorjami zostanie uroczyście i ostatecznie potwierdzone. Nadzieje p. ministra mniej lub więcej uzasadnione są jego sprawą prywatną. Dla nas musi pozostać rozstrzygającym fakt, że min. Skirmunt, wbrew relacji swego zastępcy, posła Zaleskiego w Warszawie, zgodził się w ostatniej chwili na wszczęcie dyskusji nad temi sprawami w Genui. Bez względu na to, jak dyskusja wypadnie i jakie da rezultaty, stwierdzić potrzeba, że zgoda ta jest ciężkiem ograniczeniem praw Polski, które służą jej z tytułu ratyfikowanych traktatów wersalskiego, potem zaś z traktatu ryskiego.

Jesteśmy dalecy od potępienia za to ministra Skirmunta. Nie znamy bowiem stanu faktycznego sprawy w Genui i z konieczności posługiwać się możemy tylko przesłankami formalno-prawnemi, których ważność w kwestjach polityki międzynarodowej jest nam doskonale znana. Tem żywiej jednak wyrazić musimy nadzieję, że p. min. Skirmunt bez ostatecznej potrzeby nie uczynił tego wielkiego i zasadniczego ustępstwa i że zdaje sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie wziął za szkody, które z faktu wzięcia pod obrady sprawy wileńskiej i wschodnio-galicyjskiej w komisji politycznej w Genui wyniknąć mogą.

Protest Polski i Małej Ententy

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Genuy: Wczoraj popołudniu włoski minister spraw zagranicznych Szanzer **odbył naradę z czeskim ministrem spraw zagr. Beneszem i ministrem Skirmuntem. Obaj politycy zaprotestowali przeciw decyzji, powziętej na ostatniem posiedzeniu państw zapraszających, rozpatrywania przez konferencję sprawy Galicji wschodniej, Wileńszczyzny, węgierskich mniejszości oraz problemu Austrji i Jugosławji.** Obstawanie przy tem stanowisku innych mocarstw, może spowodować **wycofanie się małej ententy i Polski z konferencji genueńskiej.**

Francja, Belgja i Mała ententa poprą delegację polską

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych prezydent Ponikowski odczytał dwie depesze, nadesłane z Genuy od ministra Skirmunta. W pierwszej depeszy zawiadamia minister Skirmunt, że odpowiedź sowietów **wywołała w większości państw niezadowolenie.** Druga depesza donosi, że Francja, Belgja i mała ententa zawiadomiły delegację polską, że będą się starały energicznie zaprotestować przeciw merytorycznemu rozważaniu sprawy Galicji wschodniej i Ziemi wileńskiej na konferencji genueńskiej.

STANOWCZE INSTRUKCJE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 12 maja (PAT). »Echo de Paris« donosi, że rząd francuski dowiedział się o usilnem dążeniu Lloyda Georgea, by pod obrady konferencji poddać sprawy polityczne Europy Środkowej i wschodniej. Rząd francuski jest temu przeciwny i do Barthou wysłano w tej kwestji stanowcze instrukcje.

Lloyd George przygotowuje energiczną notę z krytyką odpowiedzi sowieckiej

Paryż, 12 maja (PAT). Półoficjalna nota, wydana dziś w nocy, stwierdza, że podczas wczorajszych wieczornych rozmów **między Lloydem George, Barthou i Szanzerem stwierdzono jednomyślnie, iż nieprzejednane stanowisko bolszewików utrudnia kontynuowanie dyskusji.** Prawdopodobnie na posiedzeniu subkomitetu, który się jutro zbierze, zapadnie **postanowienie wysłania do delegacji sowieckiej energicznej noty z krytyką odpowiedzi sowieckiej. Lloyd George ma ułożyć odpowiedź.**

Jest prawdopodobne, że Lloyd George w czasie prac ekspertów będzie się starał pozyskać sowiety dla paktu i zobowiązać je, by w czasie, gdy kwestje finansowe będą w zawieszeniu, **nie przekroczyły swych granic zachodnich.** Odpowiada to specjalnie interesom Polski i Rumunji, które ze swej strony miałyby przyjąć podobne zobowiązania.

ROZWAŻANIE NOTY ROSYJSKIEJ.

Genua, 12 maja (PAT). Lloyd George zebrał wczoraj swoich najbliższych współpracowników oraz przedstawicieli dominjów brytańskich na konferencję i rozważał wraz z nimi treść noty rosyjskiej oraz sprawę stanowiska, jakie **należy zająć wobec niej.** Po tem posiedzeniu Lloyd George odbył **konferencję z Barthou.**

Genua, 12 maja (PAT) Z kół. delegacji angielskiej donoszą: Dziś jeszcze jest zawcześnio aby można wypowiedzieć stanowczy sąd o odpowiedzi rosyjskiej. W pierwszej części tej odpowiedzi widać jednak odrazu ton polemiczny, **właściwy tym ludziom, a który ich czyni prawie że niemożliwymi.** Można powiedzieć, że w odpowiedzi są miejsca, które **nie wiele więcej są warte od rabli sowieckich.** Ze strony włoskiej oświadczają, że **szkodliwym jest charakter polemiczny odpowiedzi rosyjskiej.**

ODROCZENIE POSIEDZENIA.

Genua, 12 maja (PAT). Posiedzenie subkomitetu komisji politycznej, które miało się odbyć dziś popołudniu, **odroczone zostało do jutra godz. 11 przed południem,** aby poszczególne delegacje miały czas do porozumienia się ze swymi rządami.

PRASA PARYSKA O ODPOWIEDZI ROSYJSKIEJ.

Paryż, 12 maja (PAT). Wszystkie dzienniki podnoszą zgodnie, że odpowiedź sowiecka **nie nadaje się do przyjęcia.** »Petit Journal« zauważa, że odpowiedź ta jest nacechowana **najbardziej nieprzejednanym bolszewizmem.** »Matin« powiada, że **przyjęcie jej oznaczałoby kapitulację cywilizowanej Europy przed groźbą rosyjską.**

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 12 maja (PAT). »Daily Telegraph« pisze, że odpowiedź rosyjska czyni wrażenie, iż **Rosja wzbrania się uznać jakikolwiek punkt drugiej strony.** Naddto widocznem jest, że dąży ona do **przeciągania rokowań we właściwy sobie nużący sposób.**

»Daily News« pisze, że odpowiedź rosyjska jest **zupełnie niemożliwym dokumentem.** Daje ona prasie francuskiej i rządowi francuskiemu sposobność do oświadczenia, że **rokowania z bolszewikami są niemożliwe.**

»Daily Mail« nazywa odpowiedź rosyjską **bezczelną odmową i wzywa rząd, by wycofał się z pułapki w Genui i stanął silnie przy Francji.**

Stead donosi do »Timesa« z Genuy, że konferencja znajduje się **w najbardziej krytycznej fazie.** Różnice między Anglją a Francją **ciągle jeszcze panują nad sytuacją.** Znamienną jest **wyraźna wstrzemięźliwość małej ententy.**

Paryż, 12 maja (PAT). »Temps« donosi z Genuy, że jest obecnie pewno, iż **wyniki konferencji wywołają poważne rozczarowanie.**

ANGLJA NIE UDZIELI POŻYCZKI SOWIETOM.

Londyn, 12 maja (PAT). Kanclerz skarbu Robert Horner oznajmił w Izbie gmin, że rząd angielski oświadczył wyraźnie, iż **nie zamierza udzielać pożyczki Rosji sowieckiej.**

Barthou zażąda odroczenia konferencji na czas nieograniczony

Genua, 12 maja (PAT). Stanowisko francuskie wobec rosyjskiej odpowiedzi jest następujące:

Ponieważ Francja **nie podpisała memorjału z dnia 2 maja,** zatem delegacja francuska zachowuje **pełną swobodę i nie będzie się mieszać, tak samo jak Belgja, do dyskusji nad odpowiedzią rosyjską. Barthou przedłoży podkomisji politycznej wniosek odroczenia konferencji na czas nieograniczony.**

Wiedeń, 12 maja (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Paryża: Poincare oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, że delegacja francuska nie otrzymała polecenia opuszczenia Genui, lecz tylko polecenie, by **nie brała udziału w ewentualnych dalszych naradach nad kwestją rosyjską.**

Tekst memorjału rosyjskiego zamieszczamy na stronicy trzeciej.

Watykan, Rosja i Francja

List papieża Piusa XI do kardynała sekretarza stanu ks. Gaspariego, ogłoszony w wigilję pierwszego maja, wywołał liczne komentarze jako akt wybitnie polityczny. Gorące życzenia papieża pod adresem konferencji genueńskiej, którą papież polecił modłom wszystkich wiernych, znalazły żywy oddźwięk u Lloyda Georgea, który oficjalnie aprobował cały list papieża. Polityczna doniosłość listu papieskiego występuje tem silniej na jaw, gdy przypomnimy, że wkrótce mają pojawić się dekrety sowietów o rozdziale kościoła od państwa, tudzież o organizacji kościoła rzymsko-katolickiego. W liście papieskim nie jest wprawdzie wymieniona po nazwie Rosja, mimo to ona właśnie jest głównym przedmiotem całego pisma.

»Powrót do stanu normalnego — powiada list papieża — będzie wielką korzyścią dla wszystkich, dla zwycięzców i dla zwyciężonych, zwłaszcza zaś dla tych nieszczęsnych ludów dalekiej Europy, które, zniszczone już wojną, walkami domowemi i prześladowaniem religijnem, są w dodatku dziesiątkowane głodem i epidemjami, aczkolwiek posiadają tyle bogactw i mogłyby stanowić cenny czynnik odbudowy społecznej. Oby do tych ludów dotarł nasz głos litości i pokrzepienia, a zarazem gorące pragnienie naszego serca ojcowskiego, ażeby one z nami posiąść mogły te same dobra pokoju i jedności, które znajdują wyraz we wspólnych obrzędach świętych. Gdyby ku największemu nieszczęściu miała spełznąć na niczem ta konferencja, kto mógłby pomyśleć bez drżenia, jakoby się mogły pogorszyć już i tak opłakane i groźne warunki Europy z perspektywą coraz to większych cierpień i niebezpieczeństwem konflagracji, któraby zburzyła całą cywilizację chrześcijańską.

Przytoczywszy ten ustęp listu papieskiego, czyni »Le Temps« następujące uwagi: To jest ostrzeżenie bardzo poważne, tem poważniejsze, że przychodzi z Watykanu. Dyplomacja watykańska nie może oczywiście zapoznawać bolesnego przesilenia, które obecnie panuje w Rosji. Bolszewicy postanowili skonfiskować skarby kościołów. Duchowieństwo i parafjanie opierają się temu. Bolszewicy odpowiadają prześladowaniami i krew płynie. Dlaczego Stolica św. jest obojętna na cierpienia chrześcijan rosyjskich? Nie wątpimy, że po tych wypadkach w Rosji pierwszą myślą kardynała Gaspariego była prawdopodobnie chęć nakłonienia papieża do uroczystego protestu. I oto papież zamiast protestować przeciwko bolszewikom, żąda, ażeby ich oszczędzano. Co się stało? Mówiono o konkordacie pomiędzy bolszewikami a Watykanem. A może są w Watykanie umysły mało ewangeliczne, które liczą na Lenina, ażeby Rosję nawrócić na katolicyzm? Ale papież nie powinien wdawać się w takie rachuby. Jeżeli papież radzi mocarstwom europejskim, ażeby nie »popychały bolszewików do zwątpienia«, to chyba nie w interesie bolszewików, lecz w interesie narodów, które mogą być przez bolszewików zaatakowane. Jeżeli Watykan przez swoje rokowania z bolszewikami sądzi, że armja czerwona przygotowuje się do ataku, to pod jakim naciskiem obraduje konferencja w Genui? I jak można wierzyć, że pokój będzie lepiej zabezpieczony, gdy ulegniemy temu naciskowi? Papież pragnie powodzenia konferencji, ale jego list wywołuje niebezpieczeństwo«.

W obszernej korespondencji z Genuy, umieszczonej w wymienionym dzienniku, omawia H. Rollin dawne i obecne usiłowania Watykanu, celem pozyskania prawosławnej Rosji dla unji, przyczem przedstawia rolę, jaką w tej sprawie odgrywa metropolita Szeptycki. Powne

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

OBCY PAN

(Dokończenie).

— Pokutuję za to od wielu lat, ale to jest moją sprawą osobistą. Pewnego dnia wracając z maskarady, stanąłem przez chwilę przed wejściem, przypatrując się tłumowi wychodzących. I oto po raz pierwszy zobaczyłem obok siebie nieznajomego pana, który melancholijnie i smutno przypatrywał się świetnemu rojowisku. Nie czekał na nikogo, ubiór jego zdawał się dowodzić, iż nie był ze mną razem na sali. Wkrótce potem odciągnęli mnie znajomi, ponury a sztywny Hiszpan i roześmiana, rozkoszna Colombina.

— Czy ten obcy pan odgrywa ważniejszą rolę w tej powieści? — zwróciła się Anetka.

— Tak, gdyż spotkałem go nazajutrz i codziennie od tej pory. Widziałem go wszędzie tam, gdzie kończyła się kipiąca zabawa, a pary rozbawione wracały do domu w błękitnych blaskach świtu. Zaciekawił mnie, zbliżyłem się do niego. Podejrzywałem, iż i on poszukuje jakiejś osoby drogiej i straconej. Ponure przejścia rysowane były na smutnej, pomarszczonej twarzy, a zbliżył nas z sobą pewien wyraz melancholji.

— Zaprzyjaźniliście się?

— Tak. Byliśmy wkrótce z sobą w przyjaźni. Nigdy nie mówił mi zresztą nic o sobie i nie wiem, czy początkowo rozmawialiśmy z sobą wiele. Nie odwiedził mnie nigdy, spotykaliśmy się rzadko, ale pociągała mnie do niego siła nieprzeparta. Powoli odkryłem jednak, iż posiadał wielki towarzyski talent. Opowiadał mi dziwne, dziwne opowieści. Mówił chętnie o miłości, odmalowywał w świetnych obrazach dusze kobiet delikatne i subtelne. Rozumiał cały wdzięk życia i osoby równie pięknie opowiadającej nie spotkałem do tej pory.

— Czy ten pan był kimś »z towarzystwa«? — zapytała pani domu.

— Nie, był to całkiem ktoś »z poza towarzystwa«. Znał wszystkie historyczne pary kochanków i opowiadał mi o nich szczegóły, dawno przysłonięte niepamięcią. Uwielbiał je, jak uwielbiał miłość.

— Czemuż nie spotkałam go! — szepnęła Anetka.

— Pamięć miał i wiedzę nadzwyczajną. Nie zawahał się nigdy, by powiedzieć mi, kto był prototypem Wertera, skąd powstała historja Manon Lescaut i na czyj temat osnute są dzieje Tristana i Izoldy. Przypuszczam zresztą, że mnóstwa innych ciekawych rzeczy mógłbym dowiedzieć się od niego. Rozumiał także cały blask i świetność »tragicznego« piękna. W istocie swej był to niepospolity artysta, chociaż zapoznany przez współczesność. Czasem, gdy wpadł w nastrój odpowiedni, czułem mróz idący po kościach, ale on wówczas, spostrzegłszy moje wrażenie, żegnał się niechętnie i przepadał w mroku ulic na czas dłuższy.

— Dlaczego pan mówi »w mroku ulic? — spytała księżniczka Marja.

— Gdyż nie pamiętam, bym nieznajomego zobaczył kiedy o innej porze, jak o zmierzchu, świcie lub wieczorem. Nie wiedziałem też nic o trybie jego życia. Przyszło wreszcie do nieoczekiwanego zdarzenia. Nie zwierzyłem mu się nigdy ze swej tęsknoty, ale zapytał mnie raz poprostu: Czy nie znałeś hrabio Ketty Lang?

— Ach! — zawołała Anetka. — Spodziewałam się tego, iż musiał wreszcie zapytać się o nią.

— Schylam zawsze czoło przed intuicją kobiet — zauważył grzecznie Orsza. Prócz tego musi pani znać zasady dobrej kompozycji, bez której opowiadanie nie byłoby nigdy ciekawe i nie wiodłoby słuchaczy do zamierzonego celu. Niestety. Opowieść moja, to tylko karta życia bardzo dziwna, a miejscami bardzo bolesna. Zrozumiecie zatem państwo zdumienie moje i przerażenie, gdy ten dziwak i oryginał zdołał odczytać w głębi myśli najdroższe dla mnie imię i nazwisko.

— Widziałem ją wkrótce po jej rozstaniu się z panem — mówił dalej nieznajomy. Żałowała, że nie mogła zobaczyć się z nim więcej. Mogę jednak pana zapewnić, że pamięta go i kocha dalej. Jest piękniejsza jeszcze, niż wówczas, gdy widywaliście się. Jest pan szczęśliwy, iż spotkał tę, która otoczyła go w marzeniach swoich prawdziwą miłością. Czeka na pana, ale są pewne okoliczności, które nie pozwalają jej przybyć tutaj.

— Gdzie teraz jest? pytałem nerwowo. — Dlaczego nie pisała do mnie?

— O tem nie mogę panu nic powiedzieć — odparł smutno obcy pan. — Losy jej są naogół dla świata zagadką. Mogę panu natomiast wręczyć list, który go ongi nie doszedł, list pierwszy po waszem rozstaniu.

— Nie jestem marzycielem ani człowiekiem sentymentalnym i daleki byłem już od romantyzmu mej młodości, zrozumiecie jednak, iż są chwile w życiu ludzkiem, kiedy serce przestaje bić, więc drżały mi ręce, gdy wyciągnąłem po ten list nieotwarty. Ach te słowa, te słowa kochania! Skropione najwidoczniejszą łzą tęsknoty, ciepłe, pełne idealizmu, słowa, jakich nie miałem posłyszeć już nigdy w życiu. Wróciły mi na chwilę spokój, radość i piękne dni utraconych. Potem spostrzegłem dopiero, iż Ketty, nie chcąc widocznie tracić czasu na rzeczy potoczne, doniosła mi tylko, iż nazajutrz jedzie dalej i obiecała mi dalsze listy, tak często, jak jej myśli o mnie.

— Tych listów nie otrzymał pan już — spytała księżniczka Marja.

— Nie otrzymałem ich już, ani nie mogłem dowiedzieć się o dalszej zagadce losu Ketty. Chwyciłem za ramiona nieznajomego i wołałem, krzyczałem głośno, by powiedział, co z nią się stało. Mówił, że nie wie, albo nie chciał mi powiedzieć. Twierdził, że list ten przypadkowo dostał się w jego ręce, ale natomiast znał całe poprzednie życie mej ukochanej. Schodziliśmy się często od tej pory i całemi godzinami mówiliśmy o niej. Istnienie moje wypełniała jej postać coraz bardziej podobna już do wizji, przestałem bawić się, zerwałem z towarzystwem.

— Pamiętam ten okres twego życia — zauważył Gordon. — Nie umieliśmy wytłómaczyć sobie tej zmiany.

— Upajałem się przeszłością, jak narkotykiem, ale obcy pan począł pojawiać się coraz rzadziej. Za blisko żyjemy z sobą, za blisko, szeptał nieraz. — Błagałem go, by przyszedł kiedy do mnie, albo pozwolił odwiedzić się. Wzbierała we mnie ciekawość, by dowiedzieć się, kim on jest właściwie? Odmawiał zawsze. Obok uczucia nieprzepartego doń pociągu, począł też budzić we mnie tajemniczością swoją niespodziewanie grozę i lęk. Może pochodziło to stąd, iż odczuwałem coraz większy chłód jego postępowania. Ostatni raz wreszcie, gdy nalegałem, bym mógł go odwiedzić, dał mi adres, pod którym mogę go spotkać. Jakiż ciekawy byłem tej chwili.

— Rozumiemy to — zauważyła pani domu. — W każdym razie dziwacznie postępował ten pan, który umiał tak pięknie opowiadać.

— Naznaczył mi godzinę i dzień. Z bijącem sercem wybierałem się do niego w drogę. Proszę teraz powstrzymać w sobie dreszcz przerażenia. Sądzę nawet, że będzie lepiej, gdy tutaj przerwę swoją opowieść.

Naraz Orsza zwrócił się do Anetki i zawołał szorstko:

— Niech pani gra!

Panna powstała z miejsca sennie, machinal

Koła w Polsce — pisze p. Rollin — powitały sympatycznie tę akcję, inne jednakże są zaniepokojone, obawiając się, że się zmniejszy znaczenie Polski wobec Watykanu. Sowiety wyzyskują obecnie tę sytuację w dziedzinie, która z kościołem nie ma nic wspólnego.

Tyle dziennik francuski. W związku z tą sprawą znajduje się memorjał papieża, wręczony w Genui przedstawicielom państw, utrzymujących stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Papież domaga się w memorjale, ażeby w traktacie pomiędzy mocarstwami a Rosją zapewniono na bazie wszystkim obywatelom Rosji swobodę sumienia i wykonywania obrządków religijnych, tudzież ażeby ruchomy i nieruchomy majątek kościelny, skonfiskowany przez bolszewików, został zwrócony prawym właścicielom.

Walka z drożyzną

III.

Piątem złudzeniem jest wyobrażenie, że należy zwalczać zastój w przemyśle hojnem udzielaniem kredytów przez P. K. P. podjęciem robót publicznych i wyobrażenie, że można poczynić podobne zarządzenia bez wywołania wielkiej drożyzny. W październiku 1921 r. nastąpił zastój w przemyśle. Przedsiębiorcom brakło kapitału. Nie mieli czem płacić robotników. Pozamykano szereg fabryk. W innych pracowano tylko 3 lub 4 dni w tygodniu. Zgodnie z życzeniami sejmu, rządu, dzienników, opinji publicznej, P. K. P. udzieliła w ostatnim kwartale 1921 r. pożyczek przedsiębiorcom prywatnym w łącznej kwocie 40 miljardów marek po dotychczasowym procencie. Fundusze potrzebne na ten cel uzyskał zarząd P. K. P. przez wybicie nowych pieniędzy papierowych.

Dotąd wydawało się ekonomistom, że nowe kapitały powstają z zaoszczędzenia części czystych dochodów. Jeżeli przedsiębiorcy nie mają czystych dochodów, społeczeństwo żyje kosztem zjadania istniejących kapitałów, i ubożeje. Jeżeli zużywa się w całości na zaspokojenie bieżących osobistych potrzeb cały czysty dochód, także i w tym wypadku nie mogą powstać nowe kapitały. Nie wystarcza mieć dochody. Trzeba nadto część ich zaoszczędzić. Kapitalizacja zachodzi tylko w razie spełnienia obu warunków. Czyż rzeczywistość nie zaprzeczyła dotychczasowym poglądom? Okazało się przecie, że można dostarczyć kapitału przemysłowi przez ścięcie drzew w lesie i przerobienie ich na papierową markę. Polityka, zastosowana z powodzeniem przez P. K. P. obaliła jeszcze jeden przesąd, rozpowszechniony przez ekonomistów. Uczyli dotąd, że procent jest ceną, zależną, jak każda cena, od popytu i podaży, że popyt za kapitałem podnosi procent. W Polsce P. K. P. udzieliła pożyczek na wielkie kwoty po dotychczasowym procencie. Popyt za pożyczkami nie wpłynął na wysokość stopy procentowej. Jedno jest tylko zastanawiającem. Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Czechy, mają miljony bezrobotnych. A jednak nie naśladują naszego systemu walki z bezrobociem, choć jest tani i prosty. Uważają zastój za stan bardziej pożądany, niż drukowanie pieniędzy papierowych.

Czy istotnie stopa procentowa nie poszła w górę? P. K. P. może pożyczać na stały procent bez względu na ilość pożyczek, których udziela. Rozporządza prasą drukarską. Może uczynić zadosyć wszelkim żądaniom. Inaczej przedstawia się sprawa z prywatnemi pieniędzmi, raz puszczonymi w obieg. Banki, które z początkiem roku brały blisko 20% (pod nazwą procentu, prowizji i t. d.), obecnie podwyższyły stopę. W obrocie prywatnym procent doszedł do jeszcze wyższych cyfr. Handel i przemysł zaczęli narzekać na brak kapitału. Dawka kilkudziesięciu miljardów wystarczyła zaledwie na kilka miesięcy. Obecnie brak kapitału będzie mniej dotkliwy, tylko w razie zastrzyknięcia dalszej większej dawki. Cóż się wskutek tego stało? Miljardy, rzucone w obieg na kredyt, przyczyniły się do wzrostu obiegu na kilka miesięcy, była drożyzna. Drożyzna, z tego źródła pochodząca, uczyniła iluzorycznym budżet w dwa tygodnie po jego uchwaleniu. Doprowadziła do przyznania miljardowych zwyżek poborów cywilnym i wojskowym, rozsadzających ramy budżetu. Z końcem zeszłego i z początkiem bieżącego roku stan skarbu poprawił się nadzwyczajnie. Cały ten wysiłek runął z powodu dziennego zwalczania zastoju drukowania papierków. Ziemia byłaby już dawno rajem dla ludzkości, gdyby można było tak łatwym sposobem powiększać dobrobyt.

Nie brak głosów, stwierdzających zwyżkowy wpływ na ceny wzrastającej ilości pieniędzy, puszczanych w obieg na cele konsumcyjne, ale zapewniających, że innym jest przebieg wydarzeń w razie wytwórczego zużycia pożyczek, wypłacanych przez Bank emisyjny. — W pierwszym wypadku rośnie ilość pieniędzy a ubywa towarów, bo pożyczone kwoty zużyto na ich zakupno, na zaspokojenie nieraz bezpośrednich, osobistych potrzeb. Nic dziwnego, że przysparzanie dodatkowej siły kupna podraża ceny. W drugim wypadku także przybyło pieniędzy, wzrosła siła kupna, ale równocześnie zapasy towarów zwiększają się mniej więcej proporcjonalnie, bo pożyczone kwoty zużyto na wytworzenie nowych towarów, a nie na spożycie istniejących wartości. Istnieje równowaga, cena nie doznaje zwichnięcia. Nie ma powodu drożyzny.

Na tej podstawie kilka dni temu, jeden z wybitnych posłów poznańskich, zabierając głos w toku sejmowej dyskusji budżetowej, domagał się zwiększenia emisji na cele wytwórcze. Zapewniał, że niebezpieczeństwo w wybijaniu pieniędzy na ten cel, jest zgoła bezzasadne. Istotnie przed wojną rozumowanie to było prawdziwe w znacznej mierze, choć nie całkiem. Obowiązek wymiany banknotów na złoto, hamował zapędy banków ku ich nadmiernej emisji. Jeżeli szalała spekulacja, podnosiły się ceny. Wzrastał przywóz. Zmniejszał się wywóz towarów. Niedobór w bilansie płatniczym wyrównywano wysyłką złota. Bank, ażeby bronić swych skarbów złotych, umożliwiających wymianę banknotów, podnosił stopę eskontową. Wysoki procent skłaniał dłużników do spłaty długów. Ochładzał zapał do zakładania przedsiębiorstw. Ograniczał produkcję, która nie mogła opłacać procentu wysokiego. Wysoki procent odstręczał ludzi od pożyczania. Zachęcał ich do zyskiwania gotówki przez spieniężenie towarów i papierów wartościowych. Uszczuplał popyt. Zwiększał podaż. Obniżał ceny. Już przed wojną ścisłe dostosowanie emisji do potrzeb obrotu było niewykonalne, bo banki w wypadkach wątpliwych były skłonne przyznawać kredyt, a nie odmawiać go we własnym interesie. Zarabiały przecie w razie zwiększania obrotów. Musiała się wytworzyć dążność udzielania kredytów w rozmiarach dość znacznych, wywierających pewien wpływ zwyżkowy na ceny. — Przed wojną nadużycia w udzielaniu kredytu wykluczone były, dzięki dbałości o utrzymanie wymiany banknotów na złoto. Nawet lekkie przeciągnięcie struny, wywoływało niemal automatycznie nacisk podwyższonej stopy procentowej w kierunku przeciwnym, w kierunku zastoju i zniżki cen.

Obecnie stan rzeczy jest zupełnie odmienny. Bank nie wymienia swych banknotów na złoto. Może je puszczać w obieg w coraz większych ilościach bez podnoszenia stopy procentowej. Zdawałoby się, że istnieje granica emisji w bankructwie zakładów nierentownych, finansowanych przez bank emisyjny. Jeżeli bank da kredyt przedsiębiorstwom nierentownym, produkującym za drogo, wówczas będą mogły sprzedać towary tylko ze stratą. Dojdzie do ich likwidacji. Bank emisyjny nie otrzyma zwrotu całej wypożyczonej kwoty. Nieco uboższy w zyski a bogatszy w doświadczenia, będzie na przyszłość ostrożniejszym w udzielaniu kredytu. Obecny tok wypadków jest zgoła inny. Przedsiębiorcy nie sprzedają towarów, wyprodukowanych drogo, nieekonomicznie, ale przetrzymują je do chwili uzyskania nowej zwyżki płac przez urzędników i robotników, którzy ją wywalczają, ponieważ towary są drogie. Wówczas przedsiębiorcy przystępują do sprzedaży i do zwrotu długów w pieniądzu zdeprecjonowanym. Zwrot jest pozorny a nie rzeczywisty.

Ażeby utrzymać fabryki w ruchu, okaże się potrzeba udzielania kredytu, opiewającego na coraz to większe ilości marek, co znowu doprowadzi do wzmożenia drożyzny.

Mści się wyeliminowanie mniej więcej stałej ceny, jako regulatora produkcji i konsumcji, jako niszczyciela wytwórczości nierentownej. Gdybyśmy przerachowali bilanse naszych fabryk na marki złote, okazałoby się, że znaczna ich część pracuje ze stratą. Rachowanie w nierealnym pieniądzu, zakrywa rzeczywisty stan rzeczy do wzmożenia drożyzny i do spadku marki. W razie trwałej zwyżki cen w kraju, utrzymanie obecnego kursu naszej marki w stosunku do zagranicznych pieniędzy, okaże się niemożliwem. Drożyzna wzrastająca ułatwi przywóz. Utrudni wywóz. Poderwie kurs marki. Wyrazi się podrożeniem także i dolara. Mógłby ktoś zapytać: Cóż to właściwie szkodzi? Poziom cen towarów i dewiz jest obojętny, byleby ludzie wytwarzali i mieli zarobek. Sęk w tem, że chwilowe uleczenie zastoju jest brzemienie coraz większym zastojem w przyszłości.

(Dok nast.) **Adam Krzyżanowski.**

---

nie. Przeszła do starego fortepianu. Ulegając spojrzeniu opowiadającego, położyła na klawiszach swoje blade, wąskie ręce. Poważne, minorowe tony popłynęły, hucząc, wolne spokojnie.

— Marsz Chopina — szepnął Gordon.

Orsza, jakby zaczerpnął siły z tych dźwięków, opowiadał dalej:

— Wszedłem w otwarte drzwi i owionął mnie zapach kwiatów. Wysoko, wśród jarzących się świec [illegible] W tej [illegible] modlić [illegible] żal [illegible]

— Więc ten pan... — spytała księżniczka Marja.

— Kto on był, opowiedzą państwu tony muzyki. Nie zobaczyłem go od tej pory, ani nie słyszałem już żadnej jego opowieści. Nie wróciłem już do przyjaciół i oddałem się całą duszą pracy społecznej, gdyż pojąłem wówczas, że nie zobaczę już w tem życiu Ketty Lang...

Katastrofa kolejowa pod Poznaniem

Poznań, 12 maja.

Pociąg pospieszny, tak zwany międzynarodowy, dążący z Berlina do Warszawy, **wykolei się około godziny drugiej w nocy** między stacjami Otóż i Dopiewo. Lokomotywa pociągu pospiesznego zaryła się głęboko w ziemię i została zupełnie pogruchotana. Również spadły z szyn **trzy wagony**, w tem jeden służbowy, bagażowy, oraz dwa osobowe (sypialne). Maszynista pociągu pospiesznego **poniósł śmierć na miejscu, zaś palacz odniósł ciężkie rany i zmarł w dwie godziny po katastrofie.** Prócz tego jeden z konduktorów jest **ciężko ranny, jeden zaś lżej.** Z pośród pasażerów obu wagonów sypialnych, oraz z całego pociągu jedna osoba odniosła lekkie obrażenia. Na miejsce katastrofy udała się niezwłocznie z Poznania specjalna komisja. Pasażerów pociągu pospiesznego przewieziono do Poznania innym pociągiem. Przyczyny katastrofy dotąd **nie ustalono.** Według posiadanych poszlak, **powodem wykolejenia się pociągu pospiesznego było rozmyślne rozkręcenie szyn.**

KRONIKA

Kraków, 13 maja.

BUDŻET MIEJSKI. W dniu 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego posiedzenie sekcyj: piątej, szóstej i siódmej Rady miejskiej, na którem przyjęto następujące działy budżetu miejskiego na rok 1922: Areszta miejskie i Strażnica policyjna, Zdrowotność, Dobroczynność i opieka społeczna, oraz Wojskowość. Ponadto załatwiono kilka drobnych spraw bieżących.

POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU TYGODNIA HARCERSKIEGO odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń magistratu.

ZAGRODY DLA INWALIDÓW. Towarzystwo zagród dla inwalidów polskich odbyło w dniu 5 b. m. pod przewodnictwem Mikołaja Reya posiedzenie Rady głównej, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z półrocznego okresu działalności. W tym czasie otwarto dla inwalidów 44 placówek (sklepów, warsztatów i składnic), oraz zatwierdzono 11 kandydatów na osady we wschodniej Małopolsce. Towarzystwo przygotowuje na jesień rozdział nowych 10 osad w majątku Porzecze ad Komarno z donacji hr. Lanckorońskiego, oraz otwarcie częściowe w Chotowej (powiat pilzneński) szkoły stolarskiej wraz z internatem dla sierót po żołnierzach wojsk polskich, o ile dopisze dotychczasowa ofiarność społeczeństwa.

CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH NA TARGU. Na wczorajszy targ dowieziono wielką ilość jaj, masła i sera. Mimo to poza pewną zniżką, ceny jaj, które sprzedawano po 25–28 Mkp. za sztukę, ceny innych artykułów nie wykazywały tendencji zniżkowej. I tak za 1 kilogram masła płacono 2.300—2.500 Mkp., za 1 kg. sera 450 do 500 Mkp., za litr mleka zbieranego żądano 100 Mkp., niezbieranego zaś 120 Mkp., a za 1 litr śmietanki 180 Mkp.

ULEPSZENIE POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRJĄ. Z Wiednia donoszą 12 bm.: Na dzisiejszej konferencji prasowej, przedstawiciel rządu zawiadomił między innemi, że nastąpi ulepszenie połączeń kolejowych między Austrją a Polską, a to dnia 1 czerwca. Czas jazdy między Wiedniem a Warszawą będzie znacznie skrócony, nadto pociągi kursować będą nie przez Trzebinię, lecz przez Dziedzice i Katowice. Nadto będą zaprowadzone nowe pociągi pospieszne z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Czerniowiec i Bukaresztu, z wagonami osobowemi i sypialnemi.

UBOCZNE ZAJĘCIA URZĘDNIKÓW. Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okolnik do podległych mu władz:

Obowiązująca od dnia 1 kwietnia br. ustawa o państwowej służbie cywilnej, wkłada na funkcjonarjuszów państwowej służby cywilnej obowiązek donoszenia swej władzy służbowej o każdem ubocznem zajęciu, przynoszącem jakiekolwiek korzyści materjalne i zaniechanie takich zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne. Władza winna nie zezwolić na wykonywanie takich zajęć ubocznych, których wykonywanie stoi w sprzeczności z obowiązkami służbowemi, przeszkadza w ścisłem wykonywaniu czynności urzędowych lub może wywołać uzasadnione podejrzenie o stronniczość lub interesowność.

PIECZĘCIE NA AKTACH STANU CYWILNEGO. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę, że księża proboszczowie używają pieczęci kościelnych do aktów stanu cywilnego, gdy na aktach takich winny być pieczęcie z herbem państwa, a wypisy metrykalne z pieczęcią wyłącznie kościelną nie mogą być przyjmowane do użytku państwowego.

DORĘCZANIE PRZEKAZÓW POCZTOWYCH. W myśl rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, przekazy pocztowe i czeki P. K. O. z pieniądzmi, tudzież listy wartościowe, doręczane będą w miejscowym okręgu doręczeń do 50.000 mk., w zamiejscowym okręgu do 10.000 mk.

WIECZÓR JUGOSŁOWIAŃSKI. Staraniem Koła polonistów U. J. odbył się we czwartek w sali Kopernika wieczór literatury jugosłowiańskiej. W przemówieniu wstępnem przywitał jeden z studentów przybyłą na wieczór młodzież jugosłowiańską. Następnie p. Viljam Francic wyczerpująco i w sposób barwny zobrazował całokształt literatury jugosłowiańskiej, która zjednoczyła trzy plemiona Serbów, Chorwatów i Słowieńców dawno przed ich politycznem połączeniem. Z właściwym sobie wdziękiem przeczytała p. Skalska kilka utworów jugosłowiańskich.

AWANTURA. Policja aresztowała wczoraj w rynku głównym Stanisława Wojtarowicza, lat 24, który w stanie silnie podchmielonym wyprawiał awantury i zaczepiał ludzi. Podczas doprowadzania na policję Wojtarowicz stawiał gwałtowny opór, tak, że posterunkowi policyjni z trudem tylko mogli doprowadzić awanturnika do aresztów.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Organa policji na Podgórzu aresztowały wczoraj Stanisława Barana, lat 20, poszukiwanego za liczne kradzieże przez tutejszy sąd okręgowy karny.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU. Wczoraj skradziono w tramwaju p. Paulinie Bierównej z torebki 4 metry jedwabiu koloru popielatego, wartości 42.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 maja br. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Dr Kazimierz Sochaniewicz: »Itinerarium króla Aleksandra 1501—1506«. Przedstawi komunikat czł. ks. J. Fijałek. 2) Wacław Studnicki: »Archiwa państwowe w Wilnie w okresie wojennym 1914—1920 i stan ich dzisiejszy«. Przedstawi komunikat czł. ks. J. Fijałek. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

PRZEDOSTATNI WIECZÓR EKSPERYMENTALNY ROM-ROMANO, głośnego magnetyzera i medjumisty odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę 13 bm. W programie: nowe eksperymenty, dotychczas w Krakowie niewidziane, z dziedziny: magnetyzmu leczniczego, wyczuwania fluidalnego, autohypnozy i telepatji. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

ODCZYTY W TOW. METAPSYCHICZNEM. W celu zaznajomienia członków z zagadnieniami i wynikami badań z zakresu metapsychiki — Tow. metapsychiczne urządza cykl odczytów w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9). Pierwszy odczyt wygłosi dnia 16 bm. we wtorek o godz. 7 w. p. Ludwik Szczepański pt. »Fotografje »duchów« i krytyka spirytyzmu«. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Następne odczyty wygłoszą dnia 23 bm. dr A. Klęsk: »Podświadome stany duszy«; dnia 30 bm. dyrektor Jan Paczowski: »Czwarty wymiar i teorja Einsteina«. Wstęp dla członków 50 mk., dla gości wprowadzonych przez członków 100 mk.

WYSTAWA SZTUKI KOŚCIELNEJ. Otwarcie wystawy obrazów i sztuki kościelnej w Związku polsk. art. plast., Dom artystów, odbędzie się w niedzielę, tj. 14 bm. o godz. 11 przed poł. Udział w wystawie biorą: Gutowski (wystawa zbiorowa), Hofmann, Hiron, Jach, Jakubowski, Klimowski, Laszczka, Małachowski-Jaxa, Mienówna, Pelczarski, Raszka, Stachiewicz, Stroynowski, Kowalski.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 14 bm. o godz. 10 przed południem w kościele św. Anny wyjątki z »Missa Solemnis« Rossiniego z udziałem solistów: pp. N. Jakubowskiej, P. Kowala i A. Mazanka.

KONSERWATORJUM TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO w Krakowie organizuje w pierwszej połowie czerwca br. egzaminy dla eksternistów, tj. tych, którzy nie będąc uczniami Konserwatorjum pragnęliby uzyskać świadectwo z któregokolwiek przedmiotu (instrument, śpiew, teorja), wykładanego w Konserwatorjum i z jakiegokolwiek kursu (przygotowawczy, niższy, średni, wyższy etc.). Bliższych informacyj udzielać będzie kancelarja Towarzystwa Muzycznego (Stary Teatr) w godzinach urzędowych od 5—7. Termin egzaminów, ściślej określony, będzie podany w swoim czasie w dziennikach.

Z kraju i ze świata

POLSKA WOBEC JUBILEUSZU UNIWERSYTETU W PADWIE. Dnia 15 maja b. r. przypada 700-tna rocznica założenia uniwersytetu w Padwie. Na uroczystość tę zaprosiła prastara »Alma Mater« wszystkie uniwersytety świata, to też zewsząd pospieszą hołdownicze delegacje najwyższych uczelni. Polska, która ma specjalnie wiele do zawdzięczenia tej sławnej szkole, gdyż wychowywała ona całe pokolenia polskie przez ciąg kilku wieków, wysyła też swoich reprezentantów do Padwy. Wyjeżdżają więc delegaci Akademji Umiejętności i poszczególnych uniwersytetów polskich, a Akademja wygotowuje znakomity podarek dla Padwy w postaci osobnej księgi, zawierającej szereg prac uczonych polskich, dotyczących stosunków polsko-padewskich, a napisanych po włosku.

Uniwersytet lwowski wystąpił też godnie. Otóż ofiaruje on Padwie, jako dar jubileuszowy, »Boską Komedję« Danta w niezrównanym przekładzie prof. Porębowicza w wydaniu luksusowem »Biblioteki Polskiej« w Warszawie, a we wspaniałej stylowej oprawie ze złoceniami i z odpowiednią dedykacją. Stronę artystyczno-rysunkową księgi wykonał znany artysta, p. Rudolf Mękicki, oprawę artysta-introligator, p. Semkowicz. Politechnika lwowska ofiarowała Padwie piękny adres stylowy mistrzowskiej roboty p. Mękickiego, ozdobiony motywami rodzinnemi w stylu dawnych rękopisów. Dedykacja i tekst są po polsku i łacinie. — Całość przedstawia się bardzo udatnie.

WYSTAWA KSIĄŻKI WE FLORENCJI. Prezydjum Rady ministrów otrzymało depeszę z Florencji od szeregu Polaków, w której donoszą, że oddział polski na wystawie »Książki« przedstawia się bardzo okazale i wzbudza powszechny entuzjazm. W recenzjach z otwarcia wystawy Książki, prasa florencka z wielkiem uznaniem pisze o dziale polskim.

»Il Nuovo della Sera« w sprawozdaniu umieszcza Polskę na pierwszem miejscu, pisząc: Sekcja polska w swym całokształcie stanowi klejnot, dzięki odrębności, dobremu smakowi, z jakim została urządzona, oraz pięknym eksponatom. Obfituje ona w wytwornie dekorowane książki, oprawne w jedwab i skóry, przedstawiające wielką wartość. Dywany i tkaniny polskie, wazony i kwiaty, ożywiają tę oryginalnie pomyślaną wystawę.

»La Nazione« pisze: Sekcja polska zwraca uwagę zwiedzających swą oryginalnością, artystyczną logiką dekoracji, tudzież wartością estetyczną wystawionych dzieł. Dziennik omawia następnie w słowach pochlebnych wytworność poszczególnych wydawnictw i cenność opraw.

CZWARTĄ ROCZNICĘ BITWY POD KANIOWEM obchodzono uroczyście 11 b. m. w Warszawie. W kościele garnizonowym na placu Saskim mszę św. odprawił ks. biskup Gall. Na nabożeństwo przybyli »Kaniowczycy«, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, sztabu i t. d. Po nabożeństwie jenerał Haller udekorował krzyżem »Virtuti Militari« 22 uczestników walk pod Kaniowem, przed którymi odbyła się potem defilada.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE DLA POSŁA WITOSA. »Kurjer Poranny« donosi z Warszawy 12 bm.: Wczoraj w gmachu sejmowym poseł rumuński Florescu wręczył p. Witosowi przy odpowiedniem przemówieniu wielki krzyż ze wstęgą »orderu Gwiazdy rumuńskiej«.

BANKI I DROŻYZNA. Z Warszawy donoszą: Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną wezwał na 11 maja we czwartek konferencję przedstawicieli banków z Małopolski, Poznańskiego i byłej Kongresówki w sprawie uregulowania sposobów udzielania kredytów przez banki pod zastaw towarów. Banki udzielają kredytów pod zastaw towarów, zastrzegając sobie znaczny udział z zysków przy sprzedaży tych towarów. Ten sposób kredytowania wpływa bezsprzecznie na wzmaganie się drożyzny. Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną pragnie ostatecznie położyć kres tego rodzaju akcjom finansowym.

KOSZTA UTRZYMANIA. Warszawska komisja do badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym na posiedzeniu w dniu 6 bm. orzekła, że w miesiącu kwietniu koszta utrzymania wzrosły o 11'97%, w porównaniu z miesiącem marcem.

UJĘCIE ATAMANA CZORTA. Z Warszawy telef. nam. »Kurjer« otrzymał wiadomości, że ataman Czort został ujęty wraz z całym sztabem. Ujęci towarzysze Czorta w liczbie 5-ciu są herszt ami mniejszych band, podległych Czortowi. W chwili ujęcia ataman Czort był w mundurze policjanta polskiego. W czasie rewizji znaleziono przy nim cały ekwipunek szeregowca policji, zrabowany przy ostatnim napadzie na posterunek policyjny, podczas którego to napadu zabito dwóch policjantów. Właściwe nazwisko Czorta brzmi Tomaszczuk. Naczelnym hersztem był jednak Szymaniuk, któremu udało się zbiec. W poniedziałek schwytani członkowie bandy staną przed sądem doraźnym.

TOWARZYSTWO DZIENNIKARZY I LITERATÓW W WILNIE. Z Wilna donoszą nam: W dniu 7 b. m. odbyło się tu pierwsze walne zgromadzenie świeżo założonego Towarzystwa dziennikarzy i literatów w Wilnie, na którem dokonano wyborów prezydjum i wydziału. Prezesem Towarzystwa wybrany został redaktor Czesław Jankowski, wiceprezesem prof. Kazimierz Bossowski. Towarzystwo liczy przeszło 50 członków.

NAPADY LITWINÓW. Z Kłajpedy donoszą, że wojska litewskie występują coraz bezczelniej przeciwko ludności polskiej w pasie neutralnym. Napady mnożą się bez końca. Rząd litewski zmobilizował roczniki 1916—1920, biorąc siłą do wojska młodych Polaków, zamieszkujących pas neutralny.

WYJAZD DZIECI POLSKICH DO BELGJI. Jak donosi »Kurjer Poznański«, w niedzielę wieczorem przejeżdżała przez Poznań pierwsza partja dzieci, przeważnie sierót w wieku od 4 do 10 lat, w liczbie 14, które wziął pod swoją opiekę belgijski »Czerwony Krzyż«, postanawiając zająć się wychowaniem w Belgji tych ofiar wojny. — Dzięki ofiarności tej samarytańskiej instytucji siostrzanej Belgji, 600 dzieci zostanie w ten sposób wyrwano ze szpon okropnej nędzy, a nawet, powiedzmy to otwarcie, niejednokrotnie śmierci, za co z naszej strony należy się prawdziwa wdzięczność bohaterskiej Belgji, która podczas ostatniej wojny sama tyle wycierpiała, a teraz stara się w miarę możności ulżyć innym.

ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJSKOWYCH województwa poznańskiego obradował przez dwa dni w Poznaniu. Poznański Związek wojewódzki liczy 60.000 członków, z pośród których tylko 20.000 może opłacać wkładki. Omawiane ekonomiczne postulaty inwalidów i uchwalono na tem tle szereg rezolucyj.

ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW POLSKICH, jak już donosiliśmy, odbędzie się 3, 4 i 5 czerwca w Poznaniu. W zjeździe tym wezmą również udział prawnicy i ekonomiści francuscy, jako uczestnicy i referenci.

Dokładny program Zjazdu zawiera każdy zeszyt »Ruchu prawniczego i ekonomicznego«, organu wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu poznańskiego. Wkładka na Zjazd wynosi 1500 mk. Osobom, które nadeślą wkładkę powyższą przed 20 maja i wyrażą życzenie zapewnienia im mieszkania, zostaną zarezerwowane pokoje w cenie około 1000 mk. Wkładki należy nadsyłać pod adresem: Dr Józef Jan Bossowski, Poznań, Słowackiego 27, III p.

ZAŻEGNANIE STRAJKU W ŁODZI. Wszystkie związki zawodowe w przemyśle włókienniczym w Łodzi zgodziły się na zaproponowaną przez ministra pracy podwyżkę w wysokości 21 procent, odrzucając natomiast kategorycznie żądanie, aby przez dwa miesiące robotnicy wstrzymali się od rewizji ustalonego cennika i od starań o nową podwyżkę. Wobec zgody robotników na proponowaną podwyżkę, niebezpieczeństwo strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi jest zażegnane.

STRAJK W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Z Dąbrowy donoszą 12 bm.: Huta Bankowa stanęła. Zastrajkowali wszyscy robotnicy żądając niezmiernie wysokiej podwyżki. Jedynie dzięki natychmiastowym zarządzeniom władz administracyjnych udało się uniknąć bardzo poważnych komplikacyj, jakie groziły w związku z wygaśnięciem pieców.

STRAJK PRACOWNIKÓW APTEKARSKICH WE LWOWIE TRWA. Ze Lwowa telefonują nam: Delegacja strajkujących aptekarzy udała się wczoraj do wiceprezydenta miasta Obirka i prosiła go o pośrednictwo w rokowaniach z właścicielami aptek. Wiceprezydent Obirek uznając słuszność postulatów pracowników aptekarskich, podjął się pośrednictwa i w tym celu zaprosił na konferencję przedstawicieli obu stron. Strajkujący podkreślili, że nie domagają się niczego innego, jak tylko zrealizowania rozporządzenia ministra zdrowia, jak to ma miejsce w całej Polsce.

POMYSŁOWY MŁODZIENIEC. Ze Lwowa telefonują nam: Przed kilku dniami przybył do Lwowa niejaki Wł. Hupatowski, 18-letni student ze Lwowa, który pokłóciwszy się z ojcem, uciekł z domu, wyłudziwszy przedtem od kupca Semkowa w Stryju 100 tysięcy marek. We Lwowie wystąpił Hupatowski jako dyrektor teatru w Stanisławowie, i rozpoczął pertraktacje w sprawie zaangażowania sił aktorskich. W tym celu napisał Hupatowski list, zaadresowany do adwokata dr Miidnera, następującej treści: »Proszę »przyrychtować« gaże dla następujących, zaangażowanych przezemnie artystów: dla p. Banachowej 150 tys. mk., Orlana 125 tys. mk., Wiery Roży 135 tys. mk., Dawidowicz 185 tys., dla pianisty 275 tys. mk. — Dr Hupatowski m. p.«.

List ten pokazywał innym artystom, od których przy pertraktacjach pobrał od 3—5 tys. marek na stemple do kontraktów. Nadto od Banachowej pożyczył torbę, w której rzekomo miał przynieść pieniądze. Zabrawszy torbę i pieniądze na stemple, Hupatowski znikł bez śladu. Onegdaj udało się policji lwowskiej aresztować Hupatowskiego w hotelu »Pod trzema koronami«. Przy rewizji znaleziono przy nim weksel, wystawiony na ½ miljona marek, podpisany przez ks. Branickiego a żyrowany przez Pinelesa, właściciela młynu w Stryju. Weksel ten sfałszowany był przez Hupatowskiego. Ponadto, jak śledztwo wykazało, Hupatowski naciągnął wielu kupców lwowskich na kwoty od 10—30.000 mk., zbierając datki na rzecz bibljoteki dla chorych żołnierzy, przedstawiając się za ks. Branickiego.

WYROKI SĄDÓW SOWIECKICH. Jak z Moskwy donoszą, zapadł wyrok sądowy w sprawie oskarżonych o agitację przeciw oddawaniu kosztowności cerkiewnych, zarekwirowanych przez rząd rosyjski. Na mocy wyroku 12 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci (przeważnie są to duchowni prawosławni), pięć osób skazanych zostało na pięcioletnie więzienie, dziesięć osób na więzienie do jednego roku.

POŻAR TEATRU W PARYŻU. We wtorek powstał w paryskim teatrze »Cassino de Paris« pożar i zniszczył całą scenę, tudzież skład kostjumów. Z wielkim wysiłkiem zdołano zlokalizować pożar i uchronić od niego sąsiedni teatr »Apollo«. Szkodę ocenią na przeszło miljon franków.

SAMOLOTEM DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO. Norwescy lotnicy organizują lot samolotu norweskiego ze Spitzbergen do bieguna północnego.

KOMUNIKACJA SAMOLOTOWA MIĘDZY LONDYNEM A BRUKSELĄ. Dnia 15 maja otwartą będzie komunikacja samolotowa między Londynem a Brukselą.

WYDOBYWANIE »LUSITANJI« Z DNA MORSKIEGO. Dnia 25 maja udaje się z Filadelfji ekspedycja, mająca na celu wydobycie z dna morskiego »Lusitanji«, oraz całego szeregu innych okrętów, które w ostatnich latach zatonęły.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 12 bm.: Nie zaszła żadna zasadnicza zmiana w rozkładzie ciśnienia. Depresja nad Skandynawją powoli się wypełnia, drugorzędna zaś leżąca nad Francją, południowemi Niemcami i Czechosłowacją przesuwa się w kierunku wschodnim. Obszar wysokiego ciśnienia w dalszym ciągu utrzymuje się nad Anglją i Atlantykiem. W Polsce przeważało zachmurzenie zmienne przy słabych prądach powietrza. Temperatury po południu wahały się w granicach od +12 do +14 stopni.

Warszawa godz. 7: ciśnienie 745'4; temperatura +11'7; maximum +13'0; minimum —0'3; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 755'4; temperatura +11'1; maximum +14'5, minimum +1'3; pochmurno.

Prognoza na sobotę: Przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami drobne opady, wiatry lokalne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2489 Powsz. współdzielnia spożywcza pracowników naftowych Borysław; 2490 Urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi Admin. Klinik U. J. w Krakowie; 2491 Pracownicy kopalni nafty Orów pow. Drohobycz; 2492 Starostwo Będzińskie; 2493 Pracownicy związku ekon. Kółek rolniczych Kraków—Lwów; 2494 Urzędnicy ckr. zarządu lasów państw. w Rądemiu; 2495 Pracownicy sekcji utrzymania dróg żelaznych w Kaliszu; i rez. 925—927 Urzędnicy minist. spraw zagranicznych w Warszawie — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką, złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego: Akc. Bank Hipoteczny 210.000 mk., Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie górniczej 200.000 mk.; Naczelny urzędniczy Związek aprow. (Nuza) w Krakowie 100.000 mk.; Krakowska Spółka Wydawnicza 50.000 mk.; Janowie br. Goetzowie-Okocimscy 24.000 mk.; Jan Padło z Łętowic 10.000 mk.; Michał Leliwa Baier ze Strzelec Wielkich 10.000 mk.; gmina Przyborów 8.76 mk.; po 5000 mk.: Poseł dr Zygmunt Marek, dr Ada Markowa; Krysia Markowna, Tadeusz Marek z Krakowa, Michał Łysakowski z Gnojnika, Salomon Sternlicht z Dąbrowki morskiej, Stefan Dunikowski ze Stróż, Feliks Meysner z Charzewic; Zarząd lasów w Szczurowie; Urząd parafjalny w Porąbce uszewskiej 3.233 mk., Dr Adam Jordan z Wieckowic 3000 mk.; po 1000 mk. Józef Szymusik z Mokrzysk, Józef Łasiński z Przyborowa i Władysław Hubicki z Biadolin. Razem: 669.409 mk.

ZBIÓRKA NA REPATRJANTÓW. Z inicjatywy prezesa krakowskiej dyrekcji kolejowej Prachtla, zebrała dyrekcja kolei państwowych w Krakowie na repatrjantów kwotę 695.343 mk.

Miejscowy Komitet »Pomoc Jeńcom« składa niniejszem p. prezesowi Prachtlowi, jakoteż wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

PIERWSZORZĘDNE KAWIARNIE [illegible] podają wody »VITA-Giesshübler«, »VITA-Vichy« i »VITA-Bilin«.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. »Urlop małżeński« Gilberta grany będzie dziś w sobotę 13 b. [illegible] niedzielny poświęcono [illegible] opery Moniuszki »Halka«. Popołudniowe przedstawienie wypełni wesoła operetka »Królowa cyrku«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w sobotę wraca na repertuar »Wilkołak«. Po południu »Dom osaczony« po cenach 70% zniżonych; wieczorem o godz. 11 Koncert sióstr Redo z zupełnie nowym oryginalnym programem.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę premjera operetki »Szał miłości« Buttikay'a.

FESTIVAL KRAKOWSKIEGO »ECHA« NA ARKADOWYM DZIEDZIŃCU WAWELU odbędzie się dzisiaj, 13 maja, o godzinie 8 wieczorem. Na program złożą się między innemi utwory, dotychczas niewykonywane, nagrodzone lub odznaczone na konkursie »Echa«, nadesłane pod godłami: »Krywań«, »Z obecnej doby«, »Sejm«, »Albatros«, »Nastrój«, »Mimoza«, »Do ut des«, »Nasza wieś«. Dochód na cegiełki wawelskie. Pozostałe bilety do nabycia w kasach przy wejściu na dziedziniec wawelski.

UROCZYSTOŚCI BRAHMSOWSKIE rozpoczynają się w Krakowie we wtorek 16 maja br. w wielkiej sali Starego Teatru prelekcją prof. dra Reissa na temat: »Genjusz Brahmsa«, poczem nastąpi wykonanie

z cyklu 3 koncertów najznakomitszych dzieł wielkiego twórcy przez sławny wiedeński kwartet Gottesmanna z udziałem znakomitego pianisty Stefana Askenazego. Początek biletów sprzedaje jeszcze księgarnia Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

ADAM DIDUR, najsławniejszy dziś artysta śpiewak polski, który dla spraw rodzinnych tylko na kilkanaście dni przybył do kraju, wystąpi w Krakowie we środę 17 bm. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

SŁAWNY KONCERT Z MONACHJUM na koncercie swoim w Krakowie w dniu 21 bm. wykona kompozycje Haydna, Mozarta i Beethovena.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 13 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Niedziela, 14 bm. po poł: »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Sobota, 13 bm.: »Urlop małżeński«.
Niedziela, 14 bm. po poł.: »Królowa cyklu«; wieczorem »Halka«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 13 bm. po poł.: »Dom osaczony«, wieczorem »Wilkołak«; o 11 w nocy: Koncert Sióstr Redo.

TOURNEE TEATRU »BAGATELA«:
Przemyśl: 14 maja w niedzielę.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 13 bm.: »Szał miłości«.

Z sali sądowej

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Kraków, 13 maja.

Dzień wczorajszy, siódmy z rzędu, rozprawy przeciw oskarżonym o agitację komunistyczną wypełniło przemówienie prokuratora i obrońców. Następnie przewodniczący rozprawy wygłosił resumée, poczem wręczył sędziom przysięgłym pytania, które co do każdego z oskarżonych są równobrzmiące.

Pytanie główne opiewa: Czy obwiniony winien jest, że przez publiczne i przed więcej ludźmi wygłaszane podburzające przemówienia, w których nawoływał zgromadzonych i słuchaczów do nieposłuszeństwa i oporu przeciw zarządzeniom rządu i władz państwowych, do zaniechania pracy i wywołania strajku powszechnego, do zorganizowania się wszystkich robotników państwa w przeciwpaństwowe związki, do wprowadzenia rządu rad robotniczych, zwanego dyktaturą proletarjatu, do krwawej walki z bronią w ręku przeciw opornym — usiłował słowem skłonić i podburzyć ludność robotniczą do walki rewolucyjnej, obalenia rządu drogą zaburzeń wewnętrznych i wprowadzenia innego ustroju państwowego — przedsięwziął zatem czynności, zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu, względnie ustroju państwowego, oraz do zaburzeń i wojny domowej wewnątrz państwa, jakkolwiek te czynności bez skutku pozostały?

W razie zaprzeczenia tego pytania głównego, postawiono sędziom przysięgłym pytanie ewentualnie z paragrafu 65a co do każdego z oskarżonych w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego.

Pytanie dodatkowe brzmi:

Czy obwiniony winien jest, że w publicznych i przed więcej ludźmi wygłoszonych podburzających przemówieniach, wyszczególnionych w pytaniu głównem, pogardę i nienawiść przeciw formie rządu lub administracji państwa, względnie ustrojowi państwowemu, wzniecić usiłował?

Po wręczeniu pytań, ława przysięgłych udała się na naradę, trwającą dwie godziny. Po powrocie przysięgłych przewodniczący ławy, p. Wołoszyński, odczytał werdykt, który opiewał co do pierwszego pytania głównego: Dr Zygmunt Wolecki: 4 głosy »tak«, 8 głosów »nie«; Dr Bolesław Drobner: 4 głosy »tak«, 8 głosów »nie«; Bolesław Bednarczyk: 12 głosów »nie«; Samuel Blum recte Mandelbaum: 4 głosy »tak«, 8 głosów »nie«; Michał Hoffman: 12 głosów »nie«.

Co do drugiego pytania ewentualnego: Dr Wolecki: 5 głosów »tak«, 7 głosów »nie«; dr Drobner: 5 głosów »tak«, 7 głosów »nie«; Bednarczyk: 12 głosów »nie«; Blum: 6 głosów »tak«, 6 głosów »nie«; Hoffman: 12 głosów »nie«.

Po odczytaniu werdyktu, przewodniczący ławy przysięgłych, Wołoszyński, imieniem sędziów przysięgłych wyraził ubolewanie, że funkcjonarjusze policyjni nie złożyli relacyj jasnych i dokładnych.

Na podstawie odczytanego werdyktu trybunał wydał wyrok, uwalniający oskarżonych od winy i kary, którzy zaraz opuścili gmach sądowy. Prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności.

Na galerjach wyroku czekały tłumy publiczności, zapełniające salę i korytarz gmachu sądowego.

Wyrok zapadł o godzinie 8 wieczorem.

Z Sejmu

Warszawa, 13 maja. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dalszą dyskusją nad ordynacją wyborczą, mianowicie nad ustaleniem wyników głosowania w okręgach i ogłoszenia wyników głosowania. Przeciw postanowieniom art. 90 przemawiał poseł **Lieberman**, wykazując w nich pokrzywdzenie miast. Zabierali potem głos posł Fichna i Buzek, ostatni popierając projekt komisyjny. Po przemówieniach posłów Czapińskiego, Rataja i Hirscha, dalszą dyskusję odroczono.

Punkt ciężkości wczorajszego posiedzenia leżał jednak w sprawozdaniu komisji spraw zagranicznych o ratyfikacji **umowy politycznej, naftowej, handlowej i bilateralnej z Francją.** Sprawozdawca, poseł Stanisław **Grabski**, podniósł, że umowa **polityczna** ustala zgodne porozumienie Polski i Francji **we wszystkich sprawach polityki zagranicznej**, dając **wzajemną obronę** terytorjów i słusznych interesów obu stron, gdyby którakolwiek z nich została **zaatakowana**. Dotyczy to polityki obu państw **w Europie środkowej i wschodniej.**

Polityczna umowa wchodzi w życie dopiero po umowie **handlowej**, stanowiącej z tamtą organiczną całość. Umowa **bilateralna** dotyczy praw obywateli polskich we Francji i francuskich w Polsce. Umowa **naftowa** wprowadza kapitał francuski w nasz przemysł naftowy. — Krytyczną opinję o umowie wypowiadał o umo... poseł **Peri**, jakkolwiek układ z Francją uważał za rzecz naturalną.

Potem wszystkie cztery umowy Izba **uchwaliła w drugiem czytaniu.**

W trzeciem czytaniu poseł **Hirschhorn** za... zastrzegł, że granice są jeszcze otwarte, został przez marszałka przywołany do porządku.

Poseł **Rosset** zakończył swoją mowę okrzykiem: **»W przyjaźni z Francją ku postępowi ludzkości!«** (Huczne oklaski).

Izba **ratyfikowała** w trzeciem czytaniu wszystkie cztery umowy. — Posłowie powstali z miejsc, **rozległy się huczne oklaski i okrzyki: »Niech żyje Francja!«, »Niech żyje prezydent Millerand!«**

Załatwienie kilku innych spraw pomniejszych, z powodu braku kompletu odroczono.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 3 po południu.

Z Komisyj sejmowych

Komisja **aprowizacyjna** rozpatrywała sprawę cen soli i nafty. W dyskusji okazało się, że zbyt wysokie ceny są **wynikiem drogiej produkcji tych artykułów. W»salinach rządowych ceny są cztery razy większe niż w prywatnych.** Rezolucji nie powzięto.

W komisji **spraw zagranicznych** pos. Stan. Grabski referował sprawę **konwencji handlowej między Polską a Francją.** Obecny na posiedzeniu premjer Ponikowski udzielił wyjaśnień i wniósł **o ratyfikację konwencyj, na co komisja zgodziła się, z wyjątkiem zastępców P. P. S.**, którzy uchylili się od głosu, twierdząc, że między umową handlową a polityczną zachodzi pewne junctim.

Komisja rolna przyjęła wniosek o utworzenie urzędu ziemskiego dla województwa pomorskiego.

W obronie praw mieszkańców miast

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) W kołach sejmowych, reprezentujących ludność miejską, od kilku dni panuje **silne wrzenie.** Istnieje tendencja **zblokowania wszystkich stronnictw** przeciwstawiających się dążeniom ludności wiejskiej, w celu skłonienia większości sejmowej do **przeprowadzenia w trzeciem czytaniu projektu ordynacji wyborczej takich zmian, któreby stępiły w niej ostrze, skierowane przeciw ludności miejskiej.**

W sprawie tej jeden z wybitnych przedstawicieli Klubu Pracy Konstytucyjnej udzielił Waszemu korespondentowi następujących informacyj:

Jest publiczną tajemnicą, że obecny projekt ordynacji wyborczej opracował pos. Buzek przy współpracownictwie posła Głąbińskiego. Opracowano ordynację, **odpowiadającą interesom tych dwu stronnictw.** Jeżeli przeprowadzimy cyfrowe obliczenie rezultatu wyborów z r. 1919 i rezultaty te włożymy w projekt obecny, to okaże się, że zaledwie połowa posłów wyjdzie **z okręgów wyborczych,** druga połowa otrzyma mandaty **z list państwowych.** Stronnictwa dysponujące **wielką ilością wyborców,** będą mogły przeprowadzić mimo w dwójnasób podwyższonego dzielnika, taką ilość posłów, że **uzyskają nietylko w pełni mandaty** list okręgowych, ale **podzielą się również głosami,** jakie padną w okręgach na listy państwowe głosami stronnictwom tym zupełnie wrogiemi.

Czy sprawa zmian w ordynacji w myśl żądań stronnictw, reprezentujących ludność miejską, uda się załatwić w drodze kompromisu, **trudno dziś odpowiedzieć.** W każdym razie stronnictwa te ordynacji wyborczej nie uwzględniającej interesów miast, **nic dadzą sobie narzucić.**

W związku z tem korespondent Wasz dowiaduje się, że stronnictwa robotnicze, Klub Pracy Konstytucyjnej i Zjednoczenie mieszczańskie zdecydowane są **na najostrzejszą w sprawie tej obstrukcję.**

SPRAWA JAWORZYNY.

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) Prezydent ministrów Ponikowski przyjął wczoraj popołudniu posła czeskiego. Omówiono szereg niezałatwionych jeszcze spraw, dotyczących mniejszości narodowych oraz sprawę **Jaworzyny.**

UKŁAD GÓRNOŚLĄSKI PODPISANY BĘDZIE W NAJBLIŻSZY CZWARTEK.

Paryż, 12 maja (PAT). Ze Szwajcarji donoszą, że podpisanie polsko-niemieckiego układu **zostało odroczone do najbliższego czwartku,** ponieważ tłómaczenie nie zostało jeszcze ukończone.

Odpowiedź delegacji rosyjskiej

Delegacja rosyjska wniosła na konferencji w Genui odpowiedź swoją na memorjał mocarstw.

Zdaniem delegacji rosyjskiej, memorjał państw oznacza **krok wstecz** wobec aktu, zawartego w willi Alberti i wobec memorjału londyńskiego, nadto wykazuje znaczne odchylenie się od układu w Cannes.

Odpowiedź rosyjska jest wogóle **wymijająca,** posługuje się ogólnikami, a tam, gdzie jest kategoryczną, jest wprost **odmowną,** gdy idzie o wiążące zobowiązania Rosji.

I tak co do politycznej **działalności** (propagandy komunistycznej) zastrzega sobie Rosja wolność wewnątrz swojego kraju. Nie może też Rosja uznać układów, zawartych przez inne państwa **bez jej udziału.** Na terenie **tureckim** gotowa Rosja współdziałać z mocarstwami, **po przywróceniu pokoju na wschodzie.**

Kwestję stosunku **Rosji do Rumunji** traktuje odpowiedź rosyjska **wymijająco,** uważając ją za należącą do kompleksu spraw spornych między oboma państwami.

W sprawach **finansowych** rozwodzi się odpowiedź rosyjska obszernie, wykazując, że rząd rewolucyjny nie jest krępowany zobowiązaniami rządów, które obalił. Stąd wniosek, że »Rosja **nie może być obowiązaną do objęcia jakiejkolwiek odpowiedzialności wobec państw zagranicznych i ich obywateli co do anulowania długów publicznych i nacjonalizacji własności prywatnej«.** Rosja nie jest obowiązana płacić długów rządów poprzednich, **albo też zwracać uspołecznioną własność prywatną,** względnie ofiarowywać dawniejszym właścicielom kompensaty, płacić im odszkodowania, względnie zwracać szkody, które ponieśli cudzoziemcy wskutek ustawodawstwa rosyjskiego albo też wskutek rewolucji rosyjskiej. Atoli »owiana duchem pojednawczym« oraz, aby osiągnąć porozumienie z wszystkiemi mocarstwami przyjęła delegacja rosyjska zasadę, która mieści się w trzeciej rezolucji, powziętej w Cannes włącznie z zastrzeżeniem wzajemności, z wyjątkiem długów wojennych, których pochodzenie jest specjalne i które spowodowane zostały faktem, że Rosja po zaniechaniu wojny nie skorzysta z jej beneficjów. Dlatego też **nie może przyjąć na siebie ciężarów.** Delegacja rosyjska wyraża gotowość przyjęcia zobowiązania zapłacenia **publicznych długów przedwojennych atoli pod warunkiem,** że będą uznane szkody, które Rosja poniosła przez interwencję obcą albo też wskutek blokady.

Natomiast uważa Rosja **swoje kontrżądania** jako więcej usprawiedliwione, niż pretensje obcych mocarstw i ich obywateli. Owiana jednakże życzeniem osiągnięcia praktycznego pojednania — delegacja rosyjska w wyniku konferencji, które się odbyły we willi Alberti, wstąpiła na drogę najdalej idących koncesyj i oświadczyła gotowość **warunkowo** zrzec się swoich kontrżądań i uznać zobowiązania rządów rosyjskich, które poprzedziły obecny rząd rosyjski.

Odpowiedź rosyjska wypowiada opinję, że mocarstwa, zwalniając się ze swych zobowiązań uznają, że strona przeciwna również jest wolną od zobowiązań. Skutkiem tego żmudne rokowania, które poprzedziły ugodę we willi Alberti **poszły na marne.**

W sprawie **artykułu 7** stwierdza odpowiedź rosyjska, że tekst jego **zaprzecza całkowicie suwerenności Rosji** i prawu jej organizowania wewnątrz kraju praw własności. Suwerenne prawa Rosji stają się wobec tego **»igraszką przypadku«,** mogą być unicestwione przez sąd rozjemczy, złożony z czterech cudzoziemców i jednego Rosjanina, mającego decydować o zwrocie mienia cudzoziemców. **O bezstronności takiego sądu rozjemczego nie może być mowy.** Doprowadziłoby to do mieszania się obcych w wewnętrzne sprawy Rosji i **naruszyłoby uznaną w Rosji formę własności.** Wogóle delegacja rosyjska odmawia artykułowi 7 **wszelkiej wartości praktycznej.**

Co do **kredytów** dla Rosji oświadcza delegacja rosyjska:

Zamiast poruszyć kwestję tych kredytów, które mają być udzielone **rządowi rosyjskiemu** — memorjał mocarstw wymienia kredyty, które mają otrzymać ci **obywatele obcych państw,** którzy prowadzić będą handel z Rosją. Sprawa ta choć może interesować kupców innych krajów, **nie ma jednak nic wspólnego z kwestją, poruszoną przez delegację rosyjską.** Zresztą kupcy prywatni nie będą mogli używać tych kredytów w takich rozmiarach, w jakich będą pragnęli, jeżeli nie da się rządowi sowieckiemu środków finansowych, niezbędnych dla przywrócenia siły produkcyjnej kraju, co przecież jest nieodzownym warunkiem dla stosunków handlowych między Rosją a innemi państwami. Jeżeli rządowi rosyjskiemu brakować będzie środków finansowych do odbudowy przemysłu, rolnictwa i środków transportowych oraz do stworzenia ustabilizowanych środków płatniczych, które można osiągnąć tylko przez zaprzestanie dalszego wydawania rubli papierowych, — to wtedy intensywny handel zagraniczny z Rosją będzie musiał spotkać się **z wielkiemi trudnościami.** W tej sprawie **jedynie rząd sowiecki** może przedsięwziąć odpowiednie środki dla odbudowy Rosji i przeprowadzić ją **według określonego planu.** Delegacja rosyjska zamierza przedłożyć konferencji plan taki, opracowany przez kompetentne osoby ze świata naukowego i przemysłowego.

Ostatni ustęp odpowiedzi sowietów opiewa: Rząd rosyjski wysłał swych przedstawicieli do Genuy w nadziei, że dojdą do porozumienia z innemi państwami. Aby jednak ten cel osiągnąć, potrzebne jest, aby państwa, które organizowały **zbrojną interwencję w Rosji,** zrzekły się przemawiania do Rosji **w tonie zwycięzcy do zwyciężonego.** Rosja nie została zwyciężona, a do zawarcia układu może doprowadzić tylko ton, zwykły między równouprawnionymi. Rosja gotowa jest uczynić obcym państwom znaczne koncesje, ale pod warunkiem, iż koncesjom tym będą odpowiadały **równowartościowe koncesje strony przeciwnej** na rzecz narodu rosyjskiego. Masy ludu rosyjskiego nie przyjęłyby układu, w którym koncesje nie byłyby wyrównane rzeczywistemi korzyściami.

Wyjściem ze sytuacji byłoby **wzajemne anulowanie zobowiązań i kontrpretensyj,** wynikających z przeszłości. Nawet i na taki wypadek rząd rosyjski jest zdecydowany uszanować interesy drobnych posiadaczy. Gdyby jednakże mocarstwa chciały się w dalszym ciągu zajmować załatwianiem spornych spraw finansowych między sobą a Rosją, wtedy możnaby przekazać te sprawy zamianowanej przez konferencję **mieszanej komisji rzeczoznawców,** której prace rozpoczęłyby się w czasie i na miejscu, ustalonem za wspólnem porozumieniem. Delegacja sowiecka stwierdza, że dużą przeszkodą, która tamowała dotychczas tok pertraktacyj jest to, że idea **wzajemności,** o której była mowa powyżej, nie została jeszcze zastosowana przez wszystkie mocarstwa. Delegacja rosyjska nie może jednakże wstrzymać się od zaznaczenia, że rokowania, jakie się już odbyły, otworzyły drogę do ściślejszego zbliżenia między Rosją a obcemi państwami. Delega- Rosją sowiecką a obcemi państwami. Delegacja rosyjska wyraża tedy zdanie, że różnice, jakie się wyłoniły przy rozwiązywaniu trudności finansowych, nie przeszkodzą temu, aby zagadnienia interesujące wszystkie kraje, przedewszystkiem zagadnienie odbudowy gospodarczej Europy i Rosji, oraz zagadnienia, dotyczące umocnienia pokoju, mogły i musiały być w Genui rozwiązane. Delegacja przybyła na konferencję, usposobiona pojednawczo, i ma nadal nadzieję, że jej dążenia w tym kierunku będą uwieńczone sukcesem.

OŚWIADCZENIE SCHANZERA.

Genua, 12 maja (PAT). Minister Schanzer złożył dzisiaj oświadczenie, w którem między innemi powiedział: »Odpowiedź rosyjska **wyobrażaliśmy sobie inaczej, niż wypadła.** Część polemiczna odpowiedzi rosyjskiej świadczy zaszczytnie o p. Cziczerinie, którego wysoko cenię. Mimo to sądzę, że **dał się on porwać zbytnio swemu temperamentowi polemicznemu.** Na twierdzenie jego trzeba jednak odpowiedzieć i **nie pozostawiać bez odpowiedzi dokumentu, który ma służyć sprawie propagandy.**

KONCENTRACJA WOJSK RUMUŃSKICH W BESARABJI.

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Budapesztu: Z Siedmiogrodu nadchodzą wiadomości **o mobilizacji rumuńskiej i koncentracji wojsk nad granicą Besarabji,** a to ze względu na to, że **Rumunja spodziewa się ataku ze strony bolszewików.**

Różne wiadomości polityczne

DELEGACJA POLSKA NA ŚLUB KRÓLA SERBSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Na ślub króla serbskiego wyjedzie z Warszawy specjalna delegacja, na której czele stać będzie były minister Sapieha. Naczelnika państwa reprezentować będzie polski attaché wojskowy w Belgradzie Wieniawa Długoszowski.

W CHORWACJI NIE PROKLAMOWANO REPUBLIKI. Poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie zaprzecza doniesieniom dzienników włoskich, jakoby w Chorwacji proklamowano republikę.

KS. BISKUP O'ROURKE w GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 11 bm.: Ks. biskup O'Rourke, delegat apostolski dla wolnego miasta przybył do Gdańska i w najbliższych dniach obejmie zarząd delegatury.

ARESZTOWANIE OFICERÓW WRANGLA. Z Sofji donoszą, że wielkie wrażenie wywołało tam aresztowanie oficerów armji Wrangla i jej agentów. Między innymi aresztowany został szef oddziału wywiadowczego pułkownik Samochwałow. Przeprowadzono także liczne rewizje domowe.

KRÓL JERZY wyjechał z Brukseli na zwiedzenie grobów żołnierzy angielskich, poległych w Belgji i we Francji północnej.

PRZEDŁUŻENIE OGRANICZEŃ IMIGRACYJNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Z Waszyngtonu donoszą 12 b. m.: Prezydent przedłużył ustawę o ograniczeniu imigracji do Stanów Zjednoczonych na dalsze dwa lata, licząc od dnia 30 czerwca b. r.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie mocniejsze, marka niemiecka, korona austr. i czeska w obrotach przekazowych nie wykazują zmian.

W obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi weszła większa liczba papierów po kursie przeważnie utrzymanym. Większem powodzeniem cieszyły się: »Pharma« i »Tepege« zyskując na kursie.

Z papierów procentowych kupowano 5% obl. mieszk. Banku budowl. po 99'50.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 12 maja 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Transakcja		620'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750'—
Transakcja		700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja		260'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	4400'—	4800'—
Transakcja	4500'—	4700'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Zeginga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	7000'—	7500'—
Transakcja	7250'—	7000'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2500'—	2700'—
Transakcja	2500'—	2600'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 7 em.	2100'—	2400'—
Transakcja		2300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1300'—
Transakcja		1200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1800'—	1900'—
Transakcja		1850'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Transakcja		6200'—
Sierszańskie Zakłady górn.	6500'—	6900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5400'—
Transakcja		5200'—
Polska Nafta	2000'—	2200'—
Transakcja	2050'—	2150'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	950'—	1050'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Transakcja		2950'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4900'—	5200'—
Transakcja		5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Transakcja		3375'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3900'—	4025'—	3900'—	4025'—
Dolary kanad.	3750 —	3850'—	3750'—	3850'—
Franki francuskie	355'—	370'—	365'—	375'—
Franki belgijskie	320 —	335'—	325'—	340'—
Franki szwajcarskie	775'—	795'—	775'—	795'—
Funty szterl.	17600'—	18100'—	17600'—	18200'—
Marki niemieckie	13'50	14'50	13'50	14 50
Transakcja			14'—	14'20
Korony austr.	0'45	0'47	0'45	0'47
Transakcja			0'45½	0'47
Korony czeskie	76'—	78'—	77'—	79'—
Transakcja				78'50
Korony węgierskie	5'10	5'35	5'25	5'50
Transakcja				5'45
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26—	26'—	28'—
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—
Transakcja				218'—
Floreny holend.	1540'—	1600'—	1540'—	1600'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (12 maja). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4020—4030—3995, sprzedaż 4015, kupno 3975, franki francuskie trans. 369'75—370, funty szterlingi trans. 18.000, marki niemieckie trans. 14'15—14'10.

Czeki: Gdańsk 14'12½—14, sprzedaż 14'20, kupno 13'80, Belgja trans. 337'50—341—340, sprzedaż 342, kupno 338, Berlin 14'05—14'12½—14, sprzedaż 14'20, kupno 13'80, Londyn trans. 18.060—18.060—18.025, sprzedaż 18.125, kupno 17.925. Nowy York trans. 4000-3990, sprzedaż 4010, kupno 3970, drobne dolary trans. —, sprzedaż 3990, kupno 3950, Paryż trans. 371—373-372, sprzedaż 374, kupno 370, Praga trans. 77—77'50—77'25, Szwajcarja trans. 792—789, sprzedaż 789, kupno 781, Wiedeń trans. 45'37½—46'25—45'75, sprzedaż 46'25, kupno 45'25, Włochy trans. 217'50.

Miljonówka trans. 1550—1725, sprzedaż 1750, kupno 1650, 4½% ziemskie kred. za 100 rubli trans. 270—269, sprzedaż 272, kupno 267, za 100 marek trans. 55'50—56'50, sprzedaż 57, kupno 54. 5% Warszawy trans. 268—269, sprzedaż 272, kupno 267, 5% Przemość trans. 90—96.

Akcje: Bank handlowy 4625, Bank zachodni 2550, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3450—3550 6 emisja 3300—3400, Bank zjedn. ziem polskich 1550—1690, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 29.750—30.000, Warsz. fabryka cukru 34.500, Firley 950, Przemysł i handel 1550, Lilpop-Rau-Loewenstein 3875—3800—3825, Ostrowieckie zakłady 7700—7800, Ortwein i Karasiński 1300, Rudzki i Ska 2625—2575—2590, Starachowice 5875—5825—5850, Modrzejów 4250, Zakłady żyrardowskie 70.500—72.750, Borkowski 1500—1525—1515, Bracia Jabłkowscy 1525, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1950—2000, Polska nafta 2300—2150.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (12 maja). Amsterdam 3447'50, Zagrzeb 32'47, Belgrad 129'58, Berlin 54'07½, Bruksela 747'50, Budapeszt 11'67, Bukareszt —, Chrystjanja 1669, Kopenhaga 1893'75, Londyn 39.575, Madryt 1398'75, Medjolan 473'70, Nowy York 8919, Paryż 816'50, Praga 173'40, Sofja 64'95, Sztokholm 2308'50, Warszawa 224—225, Zurych 1718'75. Dolary 8869, belgijskie 742'50, bułgarskie 63'95, duńskie 1873'75, marka niemiecka —, angielskie 39.375, francuskie 816'50, holenderskie 3431'50, włoskie 471'70, jugosłowiańskie 129'58, norweskie 1667, polskie 220—224, rosyjskie —, szwedzkie 2288'50, szwajcarskie 1713'75, hiszpańskie 1378'75, czeskie 170'15, węgierskie 11'67.

Giełda końcowa: Praga 172'50, Budapeszt 11'60, Warszawa 220, Włochy 470, Bukareszt 60'75, Nowy York 88'25, Paryż 795, Szwajcarja 1705, Berlin 30'50, Holandja 2420.

Renta majowa 147, austr. renta koronowa 147, renta lutowa 150, węg. renta koronowa 2900, losy tureckie 52.900, priorytety kolei południowej 64.000, Anglobank 18.700, Bankverein 69.000, Bodenkredit 16000 Austr. Zakład kredytowy 7210, Bank depozytowy 3000, Laenderbank 17.350, Merkury 4725, Unionbank 6850, Bank obrotowy 3000, Zivnostenska 72.500, Kolej północna 962.000, Lwów-Czerniowce 60.000, Koleje austr. 151.500, Kolej południowa 45.200, Alpiny 98.050, Berg und Huetten 166.000, Krupp 70.000, Huta Poldi 65.000, Praskie Tow. przem. żel. 145.000, Rima 48.400, Skoda 78.000, Zieleniewski 15.700, Apollo 57.000, Fanto 135.000, Gal. Karpaty 210.000, Galicja —, Schodnica —, Siersza 14.200.

GIEŁDA PRASKA. (12 maja). Berlin 17'85, Warszawa 119—139, marka niemiecka 17'85, **marka polska 119—139.**

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (12 maja). Berlin 1'79, Holandja 199'85, Nowy York 518, Londyn 2306, Paryż 47'37, Medjolan 27'47, Praga 9'97, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'90, Bukareszt —, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06, austr. korona stemplowana 0'06¼.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'89, Holandja 199'85, N. York 518, Londyn 2306'4, Paryż 47'40, Medjolan —, Bruksela 43'15, Kopenhaga 110'35, Sztokholm 135'75, Buenos Aires 187, Praga 9'97, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'80, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06¾, austr. korona stempl. 0'06¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych silniejsza. Płacono dolary 4025, marki niemieckie 14'10, franki francuskie 380, korony czeskie 80, korony austr. 0'48, 100 rubli złotych 202.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 3985—3990, marki niemieckie 14'40—14'50, korony czeskie 75—78, franki francuskie 340—370, franki szwajcarskie 750—780 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (12 maja). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską w Budapeszcie **19—20.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Z Nałęcz IWELSKICH

Zofja Jastrzębiec Chmielowska

wdowa po dzierżawcy dóbr Sepnica obywatelka m. Dębicy

przeżywszy lat 60, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, **zasnęła** w Panu dnia 12 maja 1922 roku **w Krakowie.** Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd w głębokim żalu pogrążeni siostra, siostrzeniec, siostrzenice i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Nr 1 o g. 0·14 posp. do Lwowa; Nr 603 o g. 5·29 posp. do Krynicy i Zagórza; Nr 6103 o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; Nr 721 o g. 7·05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa; Nr 291 o g. 7·50 osob. do Bochni; Nr 1411 o g. 8·25 osob. do Wieliczki; Nr 6101 o g. 9·00 posp. do Zakopanego; Nr 409 o g. 9·30 posp. do Lwowa; Nr 21 o g. 10·10 osob. do Lwowa; Nr 611 o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; Nr 1213 o g. 13.25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 1413 o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia; Nr 6913 o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; Nr 225 o g. 14·35 osob. do Tarnowa; Nr 723 o g. 18·50 osob. do Lublina przez Rozwadów; Nr 223 o g. 19·25 osob. do Tarnowa; Nr 23 o g. 19·35 osob. do Lwowa; Nr 1415 o g. 20·25 osob. do Wieliczki; Nr 613 o g. 20·55 osob. do Nowego Sącza przez Tarnów;

Nr 1215 o g. 22·10 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 25 o g. 23·10 osob. do Lwowa; Nr 3 o g. 0·35 posp. do Warszawy; Nr 16 o g. 0·50 osob. do Warszawy; Nr 24 o g. 5·00 osob. do Piotrowic; Nr 206 o g. 6·05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża); Nr 2 o g. 6·43 posp. do Warszawy; Nr 12 o g. 10·20 osob. do Warszawy; Nr 26 o g. 11·40 osob. do Piotrowic; Nr 112 o g. 13·35 osob. do Trzebini; Nr 112 o g. 14·45 osob. do Piotrowic; Nr 912 o g. 17·00 osob. do Warszawy przez Dęblin; Nr 122 o g. 17·40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; Nr 14 o g. 19·35 osob. do Warszawy; Nr 410 o g. 21·45 posp. do Poznania; Nr 6 o g. 23·00 posp. do Warszawy.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Izba skarbowa**, ul. Hejłów L. 2, tel. 225; godziny przyjęć: prezes od 12—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 9—1. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, tel. 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja poczt i telefonów**, ul. Wielopole L. 2, tel. 97; godz. urzęd.: od 8—8, przy kasach od 9—12 i 3—6, w niedziele od 9—11. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 438; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i Muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 20 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 188, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 510, otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 30 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk L. 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 150 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowano Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopalińskiego** (?), Zwierzyniecka 1. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziemi i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i reklamy kolejowe **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2'86, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Staficzak** (?), Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

„Lot", Szewska 18. Ogłoszenia miejscowe, krajowe i zagraniczne.

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Staffer** (?), Grodzka 1. 13, telefon 1.354.

Ogłoszenia do pism całego świata projektuje i przyjmuje biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 39.**

Fabryki.

Zjednoczone fabryki tektur i bibułek **Boldowski** (?), **Horliczka** (?) **i Wołoszyński** (?), Spółka z ogr. odp.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych S. Wałkowski (?), ul. Lubelska (?) 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Łobzowskiej (?) 11.

Fabryka octu spirytusowego, musztardy, synapizmów, konserw, oraz tłocznia oleju, **Goldner** (?) **i Syn**, Zwierzyniec, ul. Król. Jadwigi.

Zakłady przemysłowe **„Industria"** Spółka z ogr. odp. Biuro Kapucyńska 7, tel. 2541. Własne zakłady.

Wytwórnia witraży i szkła ozdobn. Kraków, Rzeźnicza 112 (?).

Wytwórnia luster i szlifowania szkła. Kraków, Aleja Mickiewicza 23.

Małopolska wytwórnia mebli żelaznych i blaszanych **A. Pogorzelskiego**, ul. św. Łazarza 19.

„Glorja", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin**, Florjańska 30 — wózki dziecięce oraz gumy.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie **„Tęcza-Wisła-Lilja"**, Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Chemiczna pralnia i farbiarnia **Franc. Sobocka** (?). — Wykonanie w 6 godzinach. Centrala: ul. Grzegórzecka l. 30. Filje: ul. św. Jana l. 26 — ul. św. Sebastjana l. 11.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmatzowa** (?), ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Kino.

Kino pouczające w gmachu Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka", ul. Zielona l. 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Największe żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerje.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek** (?), Grodzka 1. 3, I p., dobrze zaopatrzony zakład wyrobów kosmetycznych.

Pierwszorzędna perfumerja **„Alba"**, Szczepańska 7, poleca najwytworniejsze perfumy, kremy, mydła krajowe i zagraniczne.

Powszechnie znana perfumerja **Loserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — Skład przyborów sportowych.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Hujinowska**, ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Hojtasz i Wolkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męzkich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — przejezdnym wykonanie w przeciągu 24 godzin.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

„Szyk", pierwszorzędny Zakład krawiecki, damski i męski **M. Cissara**, Florjańska 36, I p., na lewo.

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer **M. Reismana i H. Flaka**, plac Dominikański 2, I p., poleca najnowsze modele zagran. w płaszczach i kostjumach damskich. Własna pracownia.

Płaszcze (raglany) nieprzemakalne, gotowe i na zamówienie. — **A. Bross, Florjańska 44.** Rok założenia 1872.

Dom towarowy E. Breitnera, Kraków, Rynek 13, poleca kapelusze, fulary, jedwabie oraz wykwintną bieliznę. Ceny przystępne.

Pracownia i magazyn obuwia **Józefa Falcnka**, ul. Zwierzyniecka 5.

„Zelownia" krakowskiej fabryki obuwia Inż. Drobniak i Ska, Czarnowiejska 70, naprawia obuwie na poczekaniu.

Firma **H. Wetnmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze obuwie męskie luksusowe, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne lakierki po cenach przystępnych.

Fabryczny skład i pracownia kapeluszy damskich i męskich **Ludwika Kreislera, ul. Florjańska 23.**

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Towarzystwo handlowo-komisowe **„Stella"** Sp. z ogr. odp., ul. Zwierzyniecka 7.

Powszechne Towarzystwo handlowe Spółka zarejestr. z ogr. odp., ul. Zwierzyniecka 1. 6, tel. 2183. Export, import, oraz hurtowna sprzedaż towarów kolonjalnych.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski**, Rynek gł. 37.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakłady przemysłowe **„Tęcza"**, Spółka z ogr. por., Kraków, Czarnowiejska 72, polecają baterje kieszonkowe do lampek elektrycznych z marką „Błysk".

Zakład instalacyjny dla wodociągów, gazu, ogrzewania, **Julian Tokar**, ul. św. Jana 10. Telefon Nr 574.

Centralne Biuro spedycyjne **W. Bujański**, Kraków, Potockiego 9, telefon 3218 i 19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Spedycyjno - transportowa i handlowa S. A. **„Wawel"**, ul. Potockiego l. 9, Telefon 34-6. Zastępstwa we wszystkich większych miastach w Polsce i zagranicą.

Restauracje, kawiarnie, cukiernie.

Restauracja „Stary Teatr" wydaje obiady od godz. 12 w południe do godz. 5 po południu. Gabinety dla zebrań towarzyskich. — Lokal otwarty po teatrze! Miejsce spotkania elity towarzystwa.

„Gastronomja" (dawniej A. Saski), **plac Dominikański 7.** — Bufet znakomity, kuchnia doborowa.

Restauracja uchodźców z kresów, ul. Sławkowska 30; obiady z 2 dań 180 mk, kolacja z 2 dań 200 mk. Oprócz tego obiady i kolacje à la carte po cenach przystępnych. — Przy obiedzie i kolacji przygrywa koncertowa orkiestra **bałabajek.**

Bufet **firmy A. Hawełka**, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, porter żywiecki, piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty od 8-mej rano do 10 tej wieczór.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego**, Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Fabryka cukrów, herbatników i czekolady, wyrób ciast i tortów, **Józef Siermontowski**, Bracka 7. Ceny przystępne, towar pierwszorzędny.

Różne.

Właściwe źródło nabycia wszelkich maszyn do pisania i przyborów do tychże niedoścignionej jakości. Rok założenia 1902. Telefon Nr 32-88. **Ludwik Aksman**, ul. Szewska 10.

Maszyny do pisania i telefony nowe i używane — dostarcza i naprawia firma **„Royal"**, Kraków, Florjańska 49, Telefon 1577.

Józef Loiblowicz, Rynek główny l. 11. — Skład przyborów dentystycznych.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe**, szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Antykwarjat artystyczny **„Tradycja"**, ul. Straszewskiego 27, tel. 506 — starożytne meble, porcelana dywany, makaty, obrazy, grafika brązy i t. d. Otwarty w dnie powszednie od 10—1 i od 3—5.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński**, Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Dywany strzyżone, kilimy własnego wyrobu poleca **Mückenbrunn, Krakowska 30.**

Zegarmistrz **Melcer**, Sławkowska 16, zegarki, biżuterja. — Kupuje zęby sztuczne, platynę, brylanty, oraz wszelką biżuterję.

„Philatelia", Rynek gł. 9. — Kupno i sprzedaż pocztowych znaczków krajowych i zagranicznych.

Handel żelazno - galanteryjny i przyborów kuchennych **Antoni Steciak**, ul. Zwierzyniecka 15.

Szkoły.

Prawdziwa uczelnia pisania na maszynach systemem 10-palcowym, **Ludwik Aksman**, Szewska 10.

Dyplomowana szkoła kroju damskiego **„Le Grand Chic"**, ulica Sławkowska 23, wydaje wszelkie formy.

Pierwszorzędna koncos. wyższa **szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej**, ul. św. Krzyża l. 7. Kursa kroju 1 i 15 każd. miesiąca.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina"**, ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajm i naprawa samochodów.

Spółka **„Samochód"**, Kapucyńska 7, tel. 2541, wynajmuje samochody na tury po cenach najtańszych.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska N. 13 | Rządca Drukarni L. K. Górski